



**You have downloaded a document from  
RE-BUŚ  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Korzyści płynące z rodziny zakorzenionej w małżeństwie sakramentalnym – perspektywa Amerykańskich Biskupów Katolickich

**Author:** Aleksandra Kłos-Skrzypczak

**Citation style:** Kłos-Skrzypczak Aleksandra. (2017). Korzyści płynące z rodziny zakorzenionej w małżeństwie sakramentalnym – perspektywa Amerykańskich Biskupów Katolickich. "Family Forum" (nr 7 (2017), s. 15-34), doi 10.25167/FF/2017/15-34



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz tak długo jak utwory zależne będą również obejmowane tą samą licencją.



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Aleksandra Kłos-Skrzypczak  
Katedra Nauk o Rodzinie, Wydział Teologiczny, Uniwersytet Śląski  
w Katowicach

# Korzyści płynące z rodziny zakorzenionej w małżeństwie sakramentalnym – perspektywa Amerykańskich Biskupów Katolickich

The benefits of a family rooted in sacramental  
marriage – the prospect of the American Catholic  
Bishops

## Abstract

*In the opinion of some sociologists contemporary American society is best defined by the term “single nation”. Over the years, the number of marriages has drastically decreased, while the percentage of children who were born in unmarried relationships (civil union or domestic partnership) has increased. Only 30% of Americans born between 1980–2000 say that marriage and family are one of the most important issues in life. Young people say they are too young, independent and busy to marry. Considering these statistic data, the Catholic Church in the United States is taking steps to encourage US citizens to enter into sacramental marriages. The United States Conference of Catholic Bishops talks about marriage as a “language of benefit”, referring to religious, health, and mental issues. What’s more, the American bishops claim that it is up to all US citizens to care for young people to marry. In their arguments, bishops refer to economic issues, which are affected by the growing number of single mothers.*

**Keywords:** Marriage, family, The United States Conference of Catholic Bishops, American society.

## Abstrakt

W opinii socjologów współczesne społeczeństwo amerykańskie najlepiej określa pojęcie „państwo niezamężnych” („single nation”). Z upływem lat drastycznie spada liczba zawieranych małżeństw, rośnie natomiast odsetek dzieci, które przyszły na świat w związkach pozamałżeńskich. Raptem 30% Amerykanów urodzonych pomiędzy rokiem 1980–2000 uznaje zawarcie małżeństwa i założenie rodziny za jedną z najważniejszych kwestii w życiu. Wśród młodych ludzi dominuje przekonanie, iż są zbyt młodzi, niezależni i zapracowani, by wstępować w związek małżeński. W obliczu twardych danych statystycznych Kościół katolicki w Stanach Zjednoczonych podejmuje działania mające na celu zachęcenie obywateli USA do zawierania małżeństw sakramentalnych. Konferencja Amerykańskich Biskupów Katolickich o małżeństwie mówi tzw. „językiem korzyści”, odwołując się do kwestii religijnych, zdrowotnych oraz psychicznych. Co więcej, biskupi amerykańscy twierdzą, iż troska o to, by młodzi ludzie wstępowali w związki małżeńskie leży w gestii wszystkich obywateli. W swojej argumentacji biskupi odwołują się do kwestii gospodarczych i ekonomicznych, na które ma wpływ rosnąca liczba matek samotnie wychowujących dzieci.

**Słowa kluczowe:** Małżeństwo, rodzina, Konferencja Amerykańskich Biskupów Katolickich, społeczeństwo amerykańskie.

## Wstęp

Małżeństwo to najskuteczniejsza instytucja do przekazywania wartości nie tylko religijnych, ale również obywatelskich. Przynosi ono korzyści społeczeństwu zarówno poprzez budowanie i wzmacnianie relacji międzyludzkich w domu (wśród małżonków i dzieci) oraz poza nim (z udziałem krewnych, sąsiadów i społeczności). Z tego powodu rodzina od dawna jest rozumiana jako podstawowa komórka społeczna, fundament dla naturalnego rozwoju przekonań religijnych, obywatelskich oraz prawnych. „Rodzina jest podstawową instytucją społeczeństwa obywatelskiego. W swoim pochodzeniu jest zarówno naturalna, jak i przedpolityczna”<sup>1</sup> pisze w swoim artykule *Marriage, Parentage, and the Constitution of the Family* Chuck Donovan<sup>2</sup>. W opinii Donovana czasy współczesne to krytyczny wzrost „eksperymentów” prowadzonych nad małżeństwem i rodziną, a wszystko to za sprawą subiektywnych pragnień osób dorosłych. Celem

<sup>1</sup> *The family is a prime institution of civil society. In its origins, it is both natural and pre-political.*

<sup>2</sup> Charles A. Donovan jest prezesem *Charlotte Lozier Institute*, współpracował przez ponad dwadzieścia lat z prezydentem Ronaldem Reaganem przy Radzie ds. Badań nad Rodziną (*Family Research Council*).

owych „eksperymentów” jest redefinicja życia małżeńskiego, postaw rodzicielskich oraz zmiana wartości, na których bazować winna każda rodzina.

Tematyka małżeństwa i rodziny stanowi jedną z najważniejszych kwestii podejmowanych przez amerykański Kościół Katolicki. Z upływem lat, jak podają dane statystyczne, zawieranych jest coraz mniej małżeństw, rośnie natomiast liczba przeprowadzanych rozwodów oraz odsetek dzieci przychodzących na świat w związkach pozamałżeńskich. Co więcej, wśród młodych ludzi panuje przekonanie, iż są zbyt młodzi, niezależni i zapracowani, by wstępować w związek małżeński. W obliczu tej sytuacji Konferencja Amerykańskich Biskupów Katolickich podejmuje działania, w których o małżeństwie i rodzinie mówi się „językiem korzyści”. Biskupi, korzystając z wszelkich dostępnych środków komunikacji, odwołują się do kwestii ekonomicznych, społecznych, zdrowotnych. Argumentują, iż troska o małżeństwo i rodzinę leży w gestii całego społeczeństwa, gdyż przekłada się bezpośrednio na sytuację gospodarczą w kraju.

### Ameryka – „państwo niezamężnych obywateli”

Amerykańskie społeczeństwo, na przestrzeni ostatnich kilku dekad wydaje się być coraz sceptyczniej nastawione względem instytucji małżeństwa. Potwierdzają to amerykańskie media, które rok rocznie wraz z nadejściem w czerwcu sezonem ślubnym obwieszczają, iż spada liczba zawieranych małżeństw w stosunku do lat ubiegłych (Zagorsky, 02.06.2016). To zjawisko na gruncie amerykańskim obserwowane jest właściwie od końca XIX w., kiedy statystyki podawały, iż 9 na 1000 osób każdego roku wstępuje w związek małżeński. Wprawdzie od początku XX w. aż do końca II Wojny Światowej liczba zawieranych małżeństw sukcesywnie rosła (małżeństwa zawierało 16 na 1000 Amerykanów), to jednak od końca lat 50-tych widoczna jest tendencja spadkowa, która ciągnie się aż do chwili obecnej. W II połowie XX w. aż 78% amerykańskich gospodarstw domowych prowadziły pary, które zawarły związek małżeński, w roku 2011 liczba ta spadła do 48%. Zgodnie z danymi *National Center for Health Statistics*<sup>3</sup> jeszcze w roku 2000 stosunek osób zawierających związek małżeński wynosił 8,2 na 1000 obywateli, zaś w roku 2015 stosunek ten spadł do poziomu 6,9 na 1000 obywateli.

<sup>3</sup> *National Center for Health Statistics* (NCHS) prowadzi badania na zlecenie Departamentu Zdrowia i Opieki Społecznej Stanów Zjednoczonych (*United States Department of Health and Human Services*). Celem NCHS jest dostarczanie informacji statystycznych, w oparciu o które podejmuje się decyzje polityczne oraz działania społeczne mające na celu poprawę zdrowia członków amerykańskiej społeczności.

Z badań prowadzonych przez *United States Census Bureau*<sup>4</sup> wynika, iż w 2015 r. liczba niezamężnych obywateli Stanów Zjednoczonych powyżej 18 roku życia wynosiła około 109 milionów<sup>5</sup>. Warto podkreślić, iż 63% tej liczby stanowiły osoby, które świadomie nigdy nie zawarły związku małżeńskiego (pozostałe 24% to osoby rozwiedzione, a 13 % stanowią wdowy i wdowcy). Spadek liczby zawieranych małżeństw ma przełożenie również na inne aspekty życia społecznego. Z badań przeprowadzonych przez *United States Census Bureau* wynika, iż w amerykańskim społeczeństwie prowadzonych jest ponad 7 milionów gospodarstw domowych przez osoby, które żyją ze sobą bez związku małżeńskiego<sup>6</sup>. Co ciekawe, sceptycyzm członków amerykańskiego społeczeństwa nie potwierdzają dane statystyczne, które opracowały w swoim badaniu Jill Daugherty i Cassey Copen (Daugherty, Copen, 2016, 1). Według informacji zebranych na zlecenie *National Center for Health Statistics* wynika, iż na przestrzeni dekady spadła liczba osób, zdaniem których rozwód jest najlepszym rozwiązaniem w sytuacji niemożności rozwiązania problemów małżeńskich (tabela 1).

Tabela 1. „Rozwód jest najlepszym rozwiązaniem w sytuacji, w której para nie może rozwiązać swoich małżeńskich problemów”<sup>7</sup>.

	Kobiety			Mężczyźni		
	Zgadzam się	Nie mam zdania	Nie zgadzam się	Zgadzam się	Nie mam zdania	Nie zgadzam się
2002 <sup>8</sup>	46,7%	2,8%	50,5%	44,3%	1,9%	53,9%
2006–2010	43,0%	1,1%	55,9%	42,8%	0,9%	56,4%
2011–2013	38,0%	0,3%	61,7%	39,3%	0,7%	60,0%

Jak podają w swoich badaniach Daugherty i Copen, ponad 60% kobiet oraz prawie 68% mężczyzn zgadza się ze stwierdzeniem, iż „małżeństwo nie sprawdzi się u większości osób, które znam”. Statystyki te, mimo upływu lat, nie zmieniają się (tabela 2).

<sup>4</sup> Organizacja *United States Census Bureau* została założona w 1942 r. i ma na celu pozyskiwanie oraz opracowywanie danych statystycznych w zakresie społecznym oraz ekonomicznym na zlecenie amerykańskiego Departamentu Handlu (*United States Department of Commerce*).

<sup>5</sup> Według statystyk 53% osób niezamężnych stanowiły kobiety, zaś pozostałe 47% stanowiła grupa nieżonatych mężczyzn.

<sup>6</sup> Warto podkreślić, iż na podstawie danych statystycznych z 2014 r. wynika, że około 448 tysięcy gospodarstw domowych prowadzonych jest przez osoby żyjące w związkach jednopłciowych.

<sup>7</sup> *Divorce is usually the best solution when a couple can't seem to work out their marriage problems.*

<sup>8</sup> Badania były prowadzone w trzech okresach. W roku 2002 badanie przeprowadzono jednorazowo.

Tabela 2. „Małżeństwo nie sprawdza się u większości osób, które znam<sup>9</sup>”.

	Kobiety			Mężczyźni		
	Zgadzam się	Nie mam zdania	Nie zgadzam się	Zgadzam się	Nie mam zdania	Nie zgadzam się
2006–2010	58,5%	2,0%	39,5%	68,0%	1,3%	30,7%
2011–2013	60,3%	1,2%	38,4%	67,4%	1,2%	31,4%

Z danych przygotowanych przez Jill Daugherty i Cassey Copen wynika, iż amerykańskie społeczeństwo jest coraz bardziej przychylne kobietom, które decydują się na samotne rodzicielstwo. Liczba ta znacznie wzrosła na przestrzeni ponad 10 lat w przypadku kobiet z 69,5% na 78,3%, zaś w przypadku mężczyzn z 58,9% na 69,2% (tabela 3).

Tabela 3. „Nie mam nic przeciwko niezamężnym kobietom posiadającym i wychowującym dziecko<sup>10</sup>”.

	Kobiety			Mężczyźni		
	Zgadzam się	Nie mam zdania	Nie zgadzam się	Zgadzam się	Nie mam zdania	Nie zgadzam się
2002	69,5%	3,2%	27,3%	58,9%	3,1%	38,0%
2006–2010	78,4%	1,3%	20,3%	70,1%	1,7%	28,2%
2011–2013	78,3%	0,8%	20,9%	69,2%	0,8%	30,0%

Warto zwrócić uwagę, iż prawie trzy czwarte respondentów (74,7% kobiet i 75,9% mężczyzn) uważa, iż dzieci powinny być wychowywane przez obojga rodziców, niekoniecznie związanych węzłem małżeńskim (tabela 4).

<sup>9</sup> Marriage has not worked out for most people I know.

<sup>10</sup> It is okay for an unmarried female to have and raise a child.

Tabela 4. „Dobrze jest, by dzieci posiadali i wychowywali rodzice, którzy żyją razem niekoniecznie będąc małżeństwem<sup>11</sup>”.

	Kobiety			Mężczyźni		
	Zgadzam się	Nie mam zdania	Nie zgadzam się	Zgadzam się	Nie mam zdania	Nie zgadzam się
2006–2010	72,8%	0,9%	26,3%	72,4%	1,3%	26,3%
2011–2013	74,7%	0,7%	24,6%	75,9%	0,3%	23,8%

Niepokojące wydają się być statystyki obrazujące stosunek członków amerykańskiego społeczeństwa względem posiadania dzieci. Z raportu Daugherty i Copen wynika, iż tylko 6,4% kobiet i 9,4% mężczyzn uważa, iż do pełni szczęścia w życiu potrzebne są dzieci (tabela 5). Warto przy tej okazji wspomnieć, iż zgodnie z danymi opublikowanymi w *National Vital Statistics Reports*<sup>12</sup> (Martin, Hamilton, Osterman, Driscoll; Mathews, 2017,9) w 2015 r. na 1000 niezamężnych kobiet w wieku 15–44 lat przypadały 43,4 porody<sup>13</sup>.

Tabela 5. „Ludzie nie mogą być naprawdę szczęśliwi, dopóki nie mają dzieci<sup>14</sup>”.

	Kobiety			Mężczyźni		
	Zgadzam się	Nie mam zdania	Nie zgadzam się	Zgadzam się	Nie mam zdania	Nie zgadzam się
2006–2010	7,6%	0,5%	91,9%	11,0%	0,9%	88,1%
2011–2013	6,4%	0,3%	93,3%	9,4%	0,3%	90,2%

Socjologowie współczesną Amerykę określają pojęciem „państwo niezamężnych obywateli” (*single nation*)<sup>15</sup>. Określenie to kierowane jest do osób

<sup>11</sup> *It is okay to have and raise children when the parents are living together but not married.*

<sup>12</sup> *National Vital Statistics Reports* został przygotowany w ramach *National Center for Health Statistics* (NCHS) na zlecenie amerykańskiego Departamentu Zdrowia.

<sup>13</sup> Zgodnie z danymi *National Center for Health Statistics* w 2015 r. na świat przyszło ponad 1,6 mln dzieci kobiet nie będących w związku małżeńskim (ponad 40% wszystkich porodów). Warto wspomnieć, iż w tym samym roku na świat przyszło niespełna 4 mln dzieci (62,5 porodów na 1000 kobiet w wieku 15–44 lat).

<sup>14</sup> *People can't be really happy unless they have children.*

<sup>15</sup> Narodowy Tydzień Singli (*National Singles Week*) został po raz pierwszy zorganizowany w 1980 r. w stanie Ohio i obecnie obchodzony jest w trzecim tygodniu września. Jak podkreślają organizatorzy wielu Amerykanów samotnie wychowujących dzieci, bądź po śmierci współmałżonka nie identyfikuje się z pojęciem „singiel”. Dlatego warto podkreślić, iż pojęciem *single*



młodych, które wraz z ukończeniem studiów wyższych rozpoczynają nowy etap w swoim życiu nazywany w socjologii „opóźnionym okresem dojrzewania” (*delayed adolescence*). W okresie tym młodzi ludzie skupiają się na życiu zawodowym oraz swoich przyjemnościach, które zazwyczaj sprowadzane są do spotkań z rówieśnikami. Życie towarzyskie prowadzone jest zwyczajowo w mieście, obfituje w szereg atrakcji. To właśnie ta kwestia, zdaniem socjologów i psychologów, sprawia, iż młodzi ludzie niechętnie decydują się na małżeństwo. Bella DePaulo<sup>16</sup>, profesor psychologii na Uniwersytecie w Kalifornii, bazując na swoich wieloletnich badaniach twierdzi, iż relacje towarzyskie osób wstępujących w związek małżeński tracą na sile bądź kończą się całkowicie, co sprawia, że młodzi małżonkowie są nieszczęśliwi i niezadowoleni ze swojego życia. Z końcem 2014 r. na łamach tygodnika *Time* Belinda Luscombe opublikowała artykuł, w którym uzasadnia, dlaczego aż 25% członków grupy społecznej „millenials<sup>17</sup>” nigdy nie zawrze związku małżeńskiego (Luscombe, 24.09.2014). Około 30% z nich najprawdopodobniej nigdy nie trafi na właściwą osobę. Kolejne 27% młodych osób nie jest ustabilizowana finansowo do tego stopnia, by zawrzeć związek małżeński i przejąć odpowiedzialność finansową za współmałżonka oraz potomstwo. Około 22% „millenialsów” uznaje, że nie są jeszcze gotowi, by się ustatkować.

Wydaje się, iż opinia publiczna w żaden sposób nie „zachęca” młodych Amerykanów do zawierania związków małżeńskich, a potwierdzają to statystyki mówiące o liczbie rozwodów w Stanach Zjednoczonych. Jak podaje na łamach *The Huffington Post*<sup>18</sup> Renee Jacques, od 40% do 50% małżeństw najprawdopodobniej zakończy się rozwodem, współczynnik ten wzrasta w przypadku kolejnych małżeństw aż do 60%. Jako konkluzję swojego artykułu Renee Jacques podaje, że istnieje kilka równie dobrych „alternatyw” dla instytucji małżeństwa, a mianowicie umowa prawna albo związek partnerski. Tego, w opinii Jacques domaga się amerykańskie społeczeństwo: spojrzenia na relacje między mężczyzną i kobietą

---

nation socjologowie określają te osoby, które decydują się umyślnie na nie zawieranie związku małżeńskiego.

<sup>16</sup> Profesor Bella DePaulo określa siebie jako „osoba samotna od zawsze i na zawsze”. W ramach swojej pracy naukowej poświęciła się badaniom nad osobami żyjącymi samotnie. Wydała kilka książek poświęconym stereotypom, stygmatyzacji oraz ignorancji osób samotnych.

<sup>17</sup> „Millenials” to grupa społeczna określana również pojęciem „pokolenie Y”, której członkowie przyszli na świat pomiędzy 1980 a 2000 r. Cechą charakterystyczną przedstawicieli tego pokolenia jest: „przeświadczenie o swojej wyjątkowości i wysokich kompetencjach, przedsiębiorczość oraz pewność siebie” (Stańczak K., 18.07.2016).

<sup>18</sup> *The Huffington Post* (inaczej *HuffPost*) to jeden z najbardziej opiniotwórczych, liberalnych serwisów internetowych. Portal założony został w 2005 r., w 2012 r. uznany został za jeden z piętnastu najbardziej popularnych serwisów politycznych w Stanach Zjednoczonych. W tym samym roku *The Huffington Post* po raz pierwszy w historii otrzymał nagrodę Pulitzera jako komercyjny serwis internetowy.



nie tylko z perspektywy związku małżeńskiego. Dla poparcia tego twierdzenia autorka wymienia chociażby stan Kolorado czy Illinois, w których małżeństwo stawia się na równi z umową prawną, którą zawrzeć mogą zarówno pary hetero, jak i homoseksualne (Jasques, 14.05.2014).

Wielu obserwatorów życia społecznego w Stanach Zjednoczonych zadaje sobie pytanie, czy aby tak niski współczynnik zawierania związków małżeńskich nie przekłada się bezpośrednio na liczbę par żyjących w kohabitacji? Jak podają badania przeprowadzone przez Jill Daugherty i Cassey Copen (Daugherty, Copen, 2016, 3) na przestrzeni dekady spadła liczba kobiet i mężczyzn, którzy twierdzą, iż młodzi ludzie nie powinni wspólnie zamieszkiwać przed ślubem (tabela 6).

Tabela 6. „Pary nie powinny mieszkać z sobą przed ślubem<sup>19</sup>”.

	Kobiety			Mężczyźni		
	Zgadzam się	Nie mam zdania	Nie zgadzam się	Zgadzam się	Nie mam zdania	Nie zgadzam się
2002	34,7%	2,8%	62,6%	32,0%	2,1%	65,9%
2006–2010	30,8%	0,8%	68,8%	28,0%	1,0%	71,0%
2011–2013	28,0%	0,6%	71,4%	24,8%	0,5%	74,7%

Z tych samych badań wynika również, że mimo upływu lat amerykańskie społeczeństwo wciąż uważa wspólne zamieszkanie przed ślubem za formę uniknięcia w przyszłości rozwodu (tabela 7).

Tabela 7. „Wspólne mieszkanie przed ślubem może uchronić przed rozwodem<sup>20</sup>”.

	Kobiety			Mężczyźni		
	Zgadzam się	Nie mam zdania	Nie zgadzam się	Zgadzam się	Nie mam zdania	Nie zgadzam się
2006–2010	58,5%	2,0%	39,5%	68,0%	1,3%	30,7%
2011–2013	60,3%	1,2%	38,4%	67,4%	1,2%	31,4%

Informacjom tym zaprzecza w swoim artykule *The Science of Cohabitation: A Step Toward Marriage, Not a Rebellion* Lauren Fox pisząc, iż wspólne zamiesz-

<sup>19</sup> A young couple should not live together unless they are married.

<sup>20</sup> Living together before marriage may help prevent divorce.

kanie przed ślubem nie uchroni współmałżonków przed rozwodem (Fox, 20.03.2014). Zdaniem Fox przyczynin rozpadu małżeństwa należy doszukiwać się w zbyt młodym wieku osób podejmujących decyzję o małżeństwie, a nie fakcie, iż osoby te nie mieszkaly przed ślubem pod jednym dachem. Potwierdzają to badania przeprowadzone przez *United States Census Bureau*, z których wynika, iż ponad połowa osób żyjących w kohabitacji (51% mężczyzn i 57% kobiet) to osoby poniżej 34 roku życia<sup>21</sup> (Vespa, Lewis, Kreider, 2013, 18). Szczegółowe dane w tej kwestii zostały opracowane w *National Health Statistics Reports*, z których wynika, iż 26% kobiet do 20 roku życia, 55% kobiet do 25 roku życia oraz 74% kobiet do 30 roku życia zamieszkuje z partnerem przed ślubem (Copen, Daniels, Mosher, 2013, 4).

Co więcej, Lauren Fox argumentuje, iż jeszcze w latach siedemdziesiątych XX w. w powszechnej opinii wspólne zamieszkanie przed ślubem chroniło przed rozwodem. Obecnie, jak podaje autorka, współczynnik rozwodów u osób, które żyły w kohabitacji jest o 33% wyższy aniżeli u osób, które zamieszkały wspólnie po ślubie. Doszukując się przyczyn takiego stanu rzeczy, Fox twierdzi, iż osoby, które przed ślubem dokonały wspólnych zakupów mieszkania, psa oraz sprzętu gospodarstwa domowego decyzję o małżeństwie podjęły mniej świadomie, bez większego zainteresowania. Autorka twierdzi nawet, że z kohabitacji po prostu „wślizgnęły się” w związek małżeński (*slide into marriage*). To właśnie sposób, w jaki kohabitanci podejmują decyzję o małżeństwie sprawia, iż są oni mniej zadowoleni ze swojego życia po ślubie, szybciej i częściej podejmują decyzję o rozstaniu.

Przyczyn takiego stanu rzeczy Lauren Fox doszukuje się również w postawie amerykańskiego społeczeństwa. Jeszcze w latach osiemdziesiątych wspólne zamieszkanie dwojga młodych ludzi przed wstąpieniem w związek małżeński budził spore kontrowersje, a osoby podejmujące takie decyzje określano mianem nonkonformistów. Obecnie kohabitacja nie bulwersuje już członków amerykańskiego społeczeństwa. Co więcej, w filmach i serialach telewizyjnych wspólne zamieszkanie przed ślubem jest czymś oczywistym, nierzadko wręcz jest to jedyna forma „sprawdzenia się” przed ślubem. Fakt ten potwierdzają dane statystyczne, które mówią, iż średnia długość kohabitacji kobiet w wieku 15–44 lata wynosi 22 miesiące. Warto podkreślić, iż najdłużej, około 25 miesięcy, trwa kohabitacja u osób poniżej 20 roku życia (Copen, Daniels, Mosher, 2013, 4).

Kluczowym wydają się być dane statystyczne dotyczące ciąży, w które zachodzą kobiety żyjące w kohabitacji. Jak podaje *National Health Statistics Reports*

---

<sup>21</sup> Dla porównania współczynnik osób wstępujących w związek małżeński poniżej 34 roku życia wynosi 15% dla mężczyzn i 19% dla kobiet.

około 20% kobiet zachodzi w ciążę w pierwszych sześciu miesiącach wspólnego zamieszkania z partnerem (kobiety rasy białej stanowią najliczniejszą grupę, a współczynnik wynosi prawie 28%). Co istotne, prawie trzy razy więcej kobiet (45%) z wyższym wykształceniem zachodzi w ciążę na przestrzeni tego okresu czasu aniżeli rówieśniczki z dyplomem ukończenia szkoły średniej (15%). Odnosząc się do danych statystycznych, Fox twierdzi, iż wprowadzie wspólne zamieszkanie przed ślubem buduje intymne relacje, które ułatwiają rodzicielstwo, to jednak nie stanowią dostatecznego zobowiązania do tego, by mężczyzna i kobieta rozmyślali o swoich wyborach w sposób tożsamy.

### Rodzina zakorzeniona w małżeństwie sakramentalnym

Andrew M. Greenwell na łamach portalu *Catholic Online* pisze, iż autentyczną więź małżeńską konstituują: jedność, wierność, nierozzerwalność oraz płodność. Zdaniem Greenwella to właśnie brak poszanowania owych czterech elementów przyczynia się do upadku instytucji małżeństwa i rodziny we współczesnej Ameryce. Największe niebezpieczeństwo niesie za sobą liberalna postawa, pozwalając na ignorowanie wymienionych elementów konstituujących małżeństwo oraz na tworzenie nowych definicji na miarę społecznych potrzeb i światopoglądów (Greenwell, 19.01.2012). Mimo iż korzyści płynących ze związków sakramentalnych jest więcej, to jednak amerykańskie społeczeństwo nie przyjmuje ich do wiadomości, co więcej, akceptuje pozamałżeńskie i alternatywne relacje seksualne (w tym również związki homoseksualne).

Na stronie internetowej Konferencji Amerykańskich Biskupów Katolickich<sup>22</sup> znajduje się sekcja, w której opracowano dwadzieścia najczęściej zadawanych pytań (tzw. FAQ – *Frequently Asked Questions*) w temacie obrony wartości małżeństwa sakramentalnych. Odpowiedzi na pytania bazują głównie na argumentacji religijnej, przytaczane są cytaty z Pisma Świętego oraz dokumentów kościelnych. Padają uzasadnienia dla pytań dotyczących istoty relacji między mężem i żoną zarówno w sferze duchowej, jak i fizycznej oraz redefinicji instytucji małżeństwa w kontekście tzw. małżeństw jedнопłciowych. Warto poświecić uwagę na pytanie, które odnosi się do miłości jako elementu warunkującego zawarcie związku małżeńskiego. Poruszenie tej kwestii wydaje się być reakcją na sytuację, w której jako jedną z głównych przyczyn rozvodu podaje się argument, że „miłość się skończyła”. W odpowiedzi amerykańscy biskupi podkreślają, iż miłość między mężczyzną a kobietą jest czymś wyjątkowym, co dopełnia się jedynie

---

<sup>22</sup> Z angielskiego: *United States Conference of Catholic Bishops* (skrót USCCB).

w relacjach małżeńskich. Miłość między mężem a żoną jest całkowicie wolna, absolutna oraz wierna, a jej wyrazem jest otwarcie małżonków na dar ludzkiego życia. Fakty te, zdaniem Konferencji Amerykańskich Biskupów Katolickich, świadczą o wyjątkowości relacji w małżeństwie sakramentalnym. Amerykańscy biskupi podkreślają, że Kościół troszczy się o instytucję małżeństwa, ponieważ jest ono dobrem samym w sobie i stanowi podstawę i rozwój ludzkiej egzystencji. Los amerykańskich rodzin to nie sprawa prywatna, gdyż ich rozpad niesie za sobą wieloaspektowe konsekwencje społeczno-ekonomiczne.

W opozycji do krążących w opinii publicznej informacji Konferencja Amerykańskich Biskupów Katolickich w 2012 r. wydała dokument *Małżeństwo i rodzina w Stanach Zjednoczonych: zasoby dla społeczeństwa*<sup>23</sup> (Notare, McCord, 2012), w którym przedstawione zostały wnioski wyprowadzone na podstawie tych wszystkich badań społecznych uzasadniających korzyści płynące z rodziny zakorzenionej w związku małżeńskim. Dokument przygotowali Theresa Notare<sup>24</sup> oraz H. Richard McCord<sup>25</sup>, a jego celem jest przedstawienie indywidualnych oraz społecznych korzyści, które płyną ze stałego związku zawartego pomiędzy mężczyzną a kobietą i przypieczętowanego sakramentem małżeństwa.

Dokument składa się z czterech części, a każda z nich odnosi się do konkretnej sfery życia człowieka. Mianowicie, pierwszy fragment dokumentu dotyczy kwestii psychologicznych i emocjonalnych, kolejny porusza sprawy związane ze zdrowiem fizycznym, trzecia część poświęcona została korzyściom ekonomicznym, a konkluzję stanowi temat dobra społecznego. Wnioski przedstawione przez Amerykańskich Biskupów Katolickich bazują na ponad dwustu badaniach prowadzonych przez kilka ostatnich lat przez wiodące ośrodki badawcze podejmujące tematykę małżeństwa i rodziny<sup>26</sup>.

Mówiąc o poczuciu szczęścia, w aspekcie psychologicznym i emocjonalnym, zazwyczaj odnosimy się do kwestii nadziei oraz dobrego samopoczucia. W opinii specjalistów z zakresu opieki zdrowotnej małżeństwo wywiera korzystny wpływ na sferę psychiczną oraz emocjonalną człowieka. Badania pokazują, iż zdrowe życie rodzinne, zwłaszcza tam, gdzie jakość relacji pomiędzy mężem i żoną jest

<sup>23</sup> *Marriage and the Family in the United States: Resources for Society*.

<sup>24</sup> Theresa Notare jest doktorem nauk humanistycznych, zastępcą dyrektora w *Natural Family Planning Program* oraz sekretarzem Komisji ds. Świeckich, Małżeństw, Rodzin i Młodzieży (*Committee on Laity, Marriage, Family Life, and Youth*) przy Konferencji Amerykańskich Biskupów Katolickich.

<sup>25</sup> H. Richard McCord jest sekretarzem Komisji ds. Świeckich, Małżeństw, Rodzin i Młodzieży przy Konferencji Amerykańskich Biskupów Katolickich, autorem książki *Lay Ecclesial Ministry: Pathways Toward the Future*.

<sup>26</sup> Przedstawione w dokumencie badania prowadzone były zarówno w niezależnych ośrodkach badawczych (przykładowo *Palo Alto Institute* czy *The Witherspoon Institute*), jak również na zlecenie amerykańskiego rządu.

wysoka, przyczynia się do prawidłowego funkcjonowania sfery emocjonalnej zarówno u małżonków, jak i u dzieci (Notare, McCord, 2012, 4). Przyczyn takiego stanu rzeczy doszukać się można w stwierdzeniu, iż małżeństwo daje ludziom poczucie sensu. Na potwierdzenie owej tezy biskupi przytaczają następujące wyniki badań:

- Osoby dorosłe będące w szczęśliwym związku małżeńskim rzadziej borykają się z objawami depresji aniżeli pozostali dorośli;
- Badania naukowe potwierdzają ścisły związek jakości relacji małżeńskich względem własnego samopoczucia;
- Małżonkowie odczuwają większą satysfakcję w sferze seksualnej aniżeli osoby nie będące w związku małżeńskim;
- W oparciu o długotrwałe badania naukowe stwierdza się, iż małżonkowie rzadziej zapadają na choroby psychiczne aniżeli osoby żyjące samotnie;
- U mężatek istnieje mniejsze ryzyko dokonania samobójstwa niż u samotnych kobiet;
- U mężczyzn małżeństwo odgrywa kluczową rolę w procesie socjalizacji: małżonkowie są mniej skłonni popełniać przestępstwa, rzadziej popadają w uzależnienie czy podejmują ryzykowne decyzje seksualne (Notare, McCord, 2012, 5);

Badania opracowane przez Konferencję Amerykańskich Biskupów Katolickich wykazują, iż szczęśliwe relacje pomiędzy rodzicami stanowią źródło stabilności emocjonalnej i dobrego samopoczucia u potomstwa. Dzieci wychowywane przez obojga rodziców, którzy tworzą szczęśliwą rodzinę są zdrowsze w aspekcie psychicznym, a w konsekwencji osiągają lepsze wyniki w nauce i częściej kontynuują edukację po ukończeniu szkoły średniej. Wśród dodatkowych korzyści psychospołecznych amerykańscy biskupi wspominają między innymi o tym, iż:

- Dzieci dorastające w pełnej rodzinie są mniej narażone na depresję i stany lękowe oraz rzadziej popadają w uzależnienie aniżeli dzieci, których rodzice się rozwiedli;
- Wskaźnik dotyczący czystości seksualnej, bez względu na wiek, jest ściśle skorelowany z faktem, czy rodzice żyją w związku małżeńskim, czy też nie;
- Dziewczęta wychowywane w pełnej rodzinie, w której doświadczyły ojcowskiej miłości, są zazwyczaj wstrzemięźliwe seksualnie do chwili zawarcia związku małżeńskiego aniżeli te, które wychowywały się bez męskiego wzorca (Notare, McCord, 2012, 6).

W opinii amerykańskich biskupów o korzyściach psychologicznych i emocjonalnych płynących z posiadania rodziny winno się mówić omawiając negatywne

skutki z dwóch perspektyw: rozvodu oraz wspólnego zamieszkania bez sakramentu małżeństwa.

Na podstawie badań przeanalizowanych przez Konferencję Amerykańskich Biskupów Katolickich wynika, iż rozwiedzione kobiety borykają się na co dzień z problemem depresji, spadkiem poczucia własnej wartości oraz brakiem akceptacji siebie. Rozwiedzeni ojcowie są również o wiele bardziej podatni na depresję i miewają problemy z tożsamością osobistą oraz społeczną (Notare, McCord, 2012, 8).

Rozwód odciska swoje piętno również na dzieciach, u których dostrzec można rozluźnienie albo całkowity zanik relacji między jednym bądź obojgiem rodziców. Problem stanowi również sytuacja, w której najstarsze dziecko przejmuje rolę „powiernika” matki bądź ojca albo stara się zastąpić młodszemu rodzeństwu jednego z rodziców. Z badań opracowanych przez amerykańskich biskupów wynika, iż dzieci podczas rozvodu doświadczają wysokiego stresu, czują się odrzucone, osamotnione, mają poczucie winy, boją się odrzucenia jednego z rodziców. W konsekwencji, jak pokazują badania, dzieci rozwiedzionych rodziców u progu dorosłości muszą zmierzyć się z większymi zagrożeniami psychospołecznymi niż dzieci wychowywane w pełnych rodzinach. Konferencja Amerykańskich Biskupów Katolickich wymienia kilka kluczowych zagrożeń, mianowicie: niższy poziom osiągnięć akademickich (bądź mniejsze prawdopodobieństwo ukończenia studiów wyższych w ogóle); większe ryzyko uzależnień (alkohol, narkotyki); nastoletnie ciążę; zaburzenia osobowości; większe ryzyko zachorowania na depresję oraz samobójstwo (Notare, McCord, 2012, 8–9).

Drugą perspektywę stanowi fakt wspólnego zamieszkania przed ślubem. Mimo iż w opinii społecznej kohabitacja wydaje się taką formą „naśladowania małżeństwa”, która przynosi same korzyści, to jednak badania przedstawione w dokumencie Konferencji Amerykańskich Biskupów Katolickich temu zaprzeczają. Pary praktykujące kohabitację nie doświadczają nawet namiastki szczęścia płynącego z relacji małżeńskiej. Badania wskazują, iż pary zamieszkujące ze sobą bez ślubu nie tylko są mniej szczęśliwe niż małżonkowie, to jeszcze są mniej zadowolone ze swojego życia seksualnego. Kohabitacja niesie za sobą również negatywne skutki dla dzieci. Jak pokazują badania, potomstwo par zamieszkujących ze sobą przed ślubem częściej jest przygnębione, doświadcza trudności w nauce, spotyka się z brakiem akceptacji społecznej. Dzieci kohabitantów, podobnie jak dzieci rozwiedzionych rodziców, częściej popadają w uzależnienia, wchodzą w konflikt z prawem i trafiają do więzienia (Notare, McCord, 2012, 10–11).

W kwestii zdrowia fizycznego amerykańscy biskupi oparli swoje wnioski na prowadzonych przez Departament Zdrowia i Opieki Społecznej Stanów Zjednoczonych (*United States Department of Health and Human Services*) badaniach, z któ-



rych wynika, iż małżonkowie w szerokim aspekcie wykazują się lepszym zdrowiem aniżeli osoby nie będące w związkach małżeńskich. W oparciu o badania stwierdzono wyższy poziom funkcji immunologicznych wśród osób żyjących w związkach małżeńskich, zanotowano niższe ryzyko zgonu z powodu zawału serca oraz wydłużenie średniej długości życia u małżonków obu płci. Dodatkowo, w nawiązaniu do problemów emocjonalnych, małżonkowie rzadziej palą papierosy, nadużywają alkoholu oraz zażywają narkotyki. Aspekt zdrowotny może mieć źródło w tym, iż osoby żyjące w związkach małżeńskich szukają lepszej opieki medycznej, częściej chodzą do lekarza, dbają o kondycję fizyczną, stosują dietę, ograniczają wszelkiego rodzaju używki. Jak podają badania osoby niezamężne spędzają prawie dwa razy więcej czasu jako pacjenci w szpitalach, aniżeli małżonkowie. Wprawdzie dokument amerykańskich biskupów nie uzasadnia takiego stanu rzeczy, to jednak przypuszczać można, że osoby zamężne więcej uwagi skupiają na profilaktyce zdrowotnej oraz otrzymują większe wsparcie psychiczne, które stanowi kluczową rolę w poszczególnych etapach rekonwalescencji. Statystyki przewidują, iż żonaty mężczyzna mający problemy z sercem będzie żyć dłużej średnio o prawie cztery lata (około 1400 dni) aniżeli nieżonaty mężczyzna posiadający zdrowe serce. Prognozy te są podobne w przypadku kobiet (Notare, McCord, 2012, 13–14).

Dobry stan zdrowia małżonków przekłada się również na potomstwo. Statystyki podają, iż dzieci z pełnych rodzin cieszą się lepszym zdrowiem fizycznym na przestrzeni całego życia, rzadziej podejmują działania negatywnie wpływające na stan zdrowia (palą papierosy, piją alkohol czy zażywają narkotyki). Dzieci, które doświadczyły rozvodu rodziców żyją przeciętnie o cztery lata krócej niż dzieci z pełnych rodzin, częściej też chorują na astmę i stają się ofiarami nadużyć ze strony dorosłych, głównie osób nie będących biologicznymi rodzicami. „Kwestia nadużyć obejmuje również przypadki śmiertelne. Statystyki podają, iż dzieci poniżej drugiego roku życia od 70 do 100 razy częściej tracą życie z rąk dorosłych nie będących biologicznymi rodzicami<sup>27</sup>” (Notare, McCord, 2012, 16).

„Małżeństwo niesie za sobą korzyści ekonomiczne zarówno dla mężów, żon, dzieci oraz społeczeństwa<sup>28</sup>” czytamy w dokumencie Konferencji Amerykańskich Biskupów Katolickich (Notare, McCord, 2012, 16). Małżonkowie są bardziej stabilni finansowo aniżeli osoby niezamężne będące w podobnym wieku. Jak podają dane statystyczne, średnie roczne dochody małżonków posiadających potomstwo przewyższają trzykrotnie dochody gospodarstw domowych z jednym rodzicem. Zaoszczędzony przez małżonków kapitał jest nieporównywalnie

---

<sup>27</sup> *Children two years of age and younger are 70–100 times more likely to be killed at the hands of their step-parents than by their biological parents.*

<sup>28</sup> *Marriage is economically good for husbands, wives, children and society.*



wyższy aniżeli oszczędności gromadzone przez pary zamieszkujące ze sobą bez ślubu. Sytuacja materialna kobiet i mężczyzn żyjących w związkach małżeńskich jest lepsza aniżeli osób rozwiedzionych, a trend ten trwa w Stanach Zjednoczonych od lat sześćdziesiątych XX w.. Fakt ten bardzo wyraźnie dostrzegalny jest w przypadku starszych małżonków zbliżających się do wieku emerytalnego, których wspólne oszczędności wynoszą około 410 tysięcy dolarów. Majątek starszych, rozwiedzionych osób szacuje się na poziomie poniżej 96 tysięcy dolarów. Starsi członkowie amerykańskiego społeczeństwa, którzy nigdy nie wstąpili w związek małżeński zaoszczędzili na przestrzeni życia około 167 tysięcy dolarów (Notare, McCord, 2012, 17).

W chwili rozwodu kondycja ekonomiczna amerykańskich rodzin znacznie się pogarsza, zwłaszcza sytuacja kobiet. Z przedstawionych badań wynika, iż jedna na pięć kobiet w chwili rozwodu popada w ubóstwo; około 33% kobiet traci na rzecz mężczyzny wspólny dom; trzy na cztery kobiety nie otrzymują od ojców swoich dzieci alimentów. Sytuacja ekonomiczna dzieci rozwiedzionych rodziców również jest niezwykle trudna. Statystyki podają, iż prawie 50% rodzin posiadających dzieci w chwili rozpadu popada w ubóstwo. Dzieci mieszkające tylko z jednym z rodziców wychowywane są zazwyczaj w społecznościach o słabszych zasobach ekonomicznych, co przekłada się na ich życie dorosłe. W wieku dojrzałym dzieci te mają trudności w znalezieniu pracy, są niezaradne życiowo, zależne od państwowych systemów pomocowych. Kwestie te mają kluczowe znaczenie dla amerykańskiej gospodarki zarówno na szczeblu stanowym, jak i krajowym (Notare, McCord, 2012, 18–21).

Jak podkreślają amerykańscy biskupi rozwód oraz rozpad rodziny wpływa negatywnie na sytuację ekonomiczną nie tylko poszczególnych jednostek, ale również na zasoby gospodarcze całego społeczeństwa. Statystyki podają, iż rozpad rodziny kosztuje rocznie amerykańskich podatników około 112 miliardów dolarów. Kwota ta obejmuje między innymi finansowanie programów społecznych dotyczących przeciwdziałania skutkom ubóstwa oraz rozpatrywanie spraw karnych podejmowanych z urzędu. Z dokumentu Konferencji Amerykańskich Biskupów Katolickich dowiadujemy się, iż rozpad rodzin na przestrzeni dekady oszacowany został na kwotę ponad 1 bilion dolarów. Koszty te ponieśli amerykańscy podatnicy (Notare, McCord, 2012, 21).

Rodzice samotnie wychowujący potomstwo stanowią ponad 73% najniższych dochodów wśród amerykańskiego społeczeństwa. To właśnie więc ta grupa korzysta najczęściej z rządowych programów pomocowych. Jak podają dane statystyczne, około 75% wszystkich pań ubiegających się w 1989 r. o świadczenie socjalne stanowiły kobiety rozwiedzione bądź żyjące z mężczyzną poza małżeństwem. Trend ten nie zmienił się mimo upływu lat. Co wię-

cej, konsekwencje rozvodu i rozpadu rodziny obejmują nie tylko rządowy program pomocy, ale również amerykańskie, prywatne bądź państwowe, miejsca pracy. Niektóre badania szacują, iż rozwód ma bezpośredni wpływ na spadek efektywności pracy, a tym samym powoduje straty w wysokości około 6 miliardów dolarów rocznie. Ze względu na stres związany z rozwodem pracownik ma problemy z koncentracją w pracy, częściej popełnia błędy i jest mniej wydajny (Notare, McCord, 2012, 22).

### Działania na rzecz „promocji” małżeństwa i rodziny

Biskupi, bazując na dokumencie *Małżeństwo i rodzina w Stanach Zjednoczonych: zasoby dla społeczeństwa*, mówią o korzyściach płynących z rodziny zakorzenionej w małżeństwie z wykorzystaniem wszystkich dostępnych kanałów komunikacji. Analizując materiały dostępne na stronie internetowej Konferencji Amerykańskich Biskupów Katolickich, można odnieść wrażenie, iż mniej uwagi skupia się na odpieraniu „ataków” ze strony przeciwników instytucji małżeństwa, a więcej miejsca poświęca się „promocji” związków sakramentalnych. W sekcji *Małżeństwo i rodzina (Marriage And Family)* amerykańscy biskupi proponują materiały (dokumenty, książki, blogi, filmy video), których celem jest zachęcenie młodych do zawarcia związku małżeńskiego.

Na uwagę zasługuje podjęte w 2005 r. działanie na rzecz małżeństwa i rodziny pod nazwą *National Pastoral Initiative for Marriage (NPIM)*<sup>29</sup>. Celem inicjatywy jest podjęcie dialogu ze społeczeństwem, by biskupi katoliccy mogli współtworzyć „kulturę małżeństwa” (*culture of marriage*) we współczesnej Ameryce. Działanie to łączy tradycję wiary katolickiej z praktyką duszpasterską, danymi dostarczonymi przez nauki społeczne oraz doświadczeniem małżonków, a ich celem jest promocja, wzmocnienie oraz przywrócenie wartości małżeństwom sakramentalnym. *National Pastoral Initiative for Marriage* jest odpowiedzią na współczesne obawy młodych ludzi o małżeństwo i rodzinę w oparciu o nauczania Kościoła oraz dobre praktyki duszpasterskie. W inicjatywę zaangażowani zostali przede wszystkim małżonkowie, ale również duchowni, socjologowie, teologowie, pedagodzy, eksperci do spraw komunikacji. Celem działań NPIM jest dawanie świadectwa w każdej grupie społecznej oraz w różnych sektorach życia publicznego (w miejscach pracy, w mediach, w polityce).

<sup>29</sup> Warto zwrócić uwagę, iż przedstawiane w tej części artykułu strony internetowe pochodzące spoza domeny [www.usccb.org](http://www.usccb.org) stanowią kontynuację „działań promocyjnych” na rzecz obrony małżeństwa i rodziny Konferencji Episkopatu USA. Wszelkie materiały publikowane są przy pełnej aprobach amerykańskich biskupów, a ich forma dostosowana jest do konkretnej grupy odbiorców (osoby rozwiedzione, samotne).

Działania *National Pastoral Initiative for Marriage* są długofalowe i zostały podzielone na kilka etapów. Pierwszy z nich, który trwał w latach 2005–2007, obejmował działania badawcze oraz konsultacje społeczne, mające na celu zaproponowanie najważniejszych tematów do podjęcia oraz opracowanie listy odbiorców. Drugi etap, trwający od 2007 do 2008 r., to czas, kiedy zatwierdzono tematy do podjęcia oraz stworzono konspekty spotkań. Wszystkie materiały opracowane na tym etapie zostały przygotowane zgodnie z obowiązującym protokołem i poddane zostały pod głosowanie amerykańskich biskupów. Finalnie do wszystkich parafii w Stanach Zjednoczonych wystosowany został list duszpasterski zapowiadający działania *National Pastoral Initiative for Marriage*. Trwający do chwili obecnej trzeci etap, to czas wdrożeń opracowanych wcześniej planów i projektów. Na dedykowanej stronie internetowej znaleźć można przykładowo artykuły dotyczące godzenia życia rodzinnego z życiem zawodowym, blogi prowadzone przez małżonków, którzy dzielą się historiami ze swojego życia oraz wykaz placówek, w których zasięgnąć można porad małżeńskich. Godnym uwagi wydaje się być fakt opracowania pięciu najważniejszych problemów, z którymi borykają się małżonkowie. Są to: choroba bądź kalectwo współmałżonka lub dzieci; uzależnienie od pornografii; problemy finansowe; przemoc domowa; bezpłodność bądź strata dziecka. NPIM działa nie tylko w przestrzeni wirtualnej (strony internetowe oraz media społecznościowe), gdyż w każdym z amerykańskich stanów otrzymać można bezpośrednie wsparcie.

W ramach działań *National Pastoral Initiative for Marriage* wiele uwagi przykładają się też do formacji osób młodych oraz par już zaręczonych. Dla osób, które chcą spędzić ze sobą resztę życia przygotowano szereg filmów poświęconych kwestiom formalnym, organizacyjnym, a przede wszystkim duchowym. Na stronie znaleźć możemy video z radami na organizację najlepszego ślubu i wesela, harmonogram działań oraz tzw. FAQ, a wśród nich pytania typu: „Skąd mam wiedzieć, czy jestem gotowy na małżeństwo? Skąd mam wiedzieć, czy to właściwa osoba? oraz Ile kosztuje typowe, amerykańskie wesele?”<sup>30</sup>

Godnym uwagi wydaje się być fakt, iż na stronie internetowej przygotowanej w toku działań NPIM znajduje się sekcja poświęcona powtórnemu zamążpójściu. Kościół wypowiada się stanowczo, iż małżeństwo sakramentalne zawarte między mężczyzną a kobietą jest nierozdzielne. Czasami jednak, jak piszą amerykańscy biskupi, relacja małżonków rozpada się ze względu na niewierność współmałżonka, uzależnienie bądź chorobę psychiczną. Nierzadko również decyzję o wstąpieniu w relację małżeńską pary podejmują zbyt pochopnie, są

---

<sup>30</sup> How do I know if I'm ready to marry? How do I know if this is the right person? How much does a typical wedding cost?

niedojrzałe, bądź nie posiadają dostatecznego rozeznania w kwestii wartości i konsekwencji małżeńskich. Poruszając kwestię powtórnego zawarcia związku małżeńskiego, Konferencja Amerykańskich Biskupów Katolickich omawia skrótoowo proces o stwierdzenie nieważności pierwszego małżeństwa. Oferuje w tej kwestii pomoc, odsyła do wskazanych placówek oraz zachęca do zapoznania się z wymaganymi dokumentami.

Pokłosem dokumentu *Małżeństwo i rodzina w Stanach Zjednoczonych: zasoby dla społeczeństwa* jest prezentowany na stronie Konferencji Amerykańskich Biskupów Katolickich w sekcji *Promotion and Defense of Marriage* (Promocja i obrona rodziny) portal internetowy *Marriage: Unique for a Reason* (Małżeństwo: niepowtarzalnym wyborem). Portal ten założony został z inicjatywy amerykańskich biskupów, a jego celem jest promocja sakramentu małżeństwa i instytucji rodziny. Na stronie dostępne są materiały edukacyjne oraz filmy, które mogą zostać wykorzystane przez księży, katechetów oraz nauczycieli, którzy za ich pośrednictwem wzmacniają argumentację za wyjątkowością relacji mężczyzny i kobiety w małżeństwie sakramentalnym. Warto podkreślić, iż inicjatywa ta nie jest przeznaczona jedynie dla środowisk katolickich, gdyż materiały przeznaczone są również dla osób chcących zrozumieć prawdę o małżeństwie oraz odkryć jego piękno. W opinii amerykańskich biskupów prawda ta odnosi się do wszystkich członków społeczeństwa, gdyż ma ona swoje źródło w naturze osoby ludzkiej. Ochrona sakramentalności związków małżeńskich ma na celu ochronę godności każdej osoby oraz troskę o dobro wspólne.

Ciekawym wydaje się być fakt, iż materiały na portalu *Marriage: Unique for a Reason* podzielone są na kilka sekcji. W jednej z nich zamieszczono modlitwy w intencji małżonków i ich rodzin, kolejna poświęcona została nauczaniu Kościoła i znajdziemy w niej zarówno dokumenty papieskie, konkretne fragmenty Katechizmu, jak również materiały przygotowane przez Konferencję Amerykańskich Biskupów Katolickich. Dość istotna wydaje się być sekcja zawierająca zbiór amerykańskich aktów prawnych, które stoją na straży małżeństwa i rodziny. Na stronie prowadzony jest również blog, a każdy z wpisów dotyczy innej problematyki związanej z tematyką małżeństwa. Podobnie przygotowane zostały materiały video, które poruszają wiele kluczowych dla relacji małżonków kwestii, a wartość ich podnosi fakt, że omawiają je sami małżonkowie.

## Zakończenie

W opinii socjologów współczesne społeczeństwo amerykańskie najlepiej określa pojęcie „państwo niezamężnych obywateli”, a dane statystyczne wydają

się to potwierdzać. W obliczu spadającej liczby zawieranych małżeństw oraz rosnącej liczby przeprowadzanych rozwodów Konferencja Amerykańskich Biskupów Katolickich prowadzi działania, których celem jest mówienie o małżeństwie i rodzinie „językiem korzyści”. Prezentowana argumentacja, z zakresu ekonomii, zdrowia fizycznego oraz kondycji psychicznej, wydaje się być skierowana do najróżniejszych amerykańskich grup społecznych. Biskupi uzasadniają swoje stanowisko nie tylko w oparciu o kwestie religijne, ale również na bazie wielu prowadzonych badań. Zarówno treść, jak i forma przekazu dostosowana została do obecnych kanałów komunikacji. Wydaje się, iż głos ten w społecznej dyskusji jest zasadny. Wskazują na to statystyki odtworzeń przygotowanych materiałów video, liczba odwiedzi na blogach, jak również ilość osób, które kontaktują się z dedykowanymi ośrodkami wspierającymi i promującymi małżeństwa we wszystkich stanach Ameryki.

## Bibliografia

- COPEN C.E., DANIELS K., MOSHER W.D. 2013. *First Premarital Cohabitation in the United States: 2006–2010 National Survey of Family Growth*. <https://www.cdc.gov/nchs/data/nhsr/nhsr064.pdf> (19.09.2017).
- DAUGHERTY J., COPEN C. 2016. *Trends in Attitudes About Marriage, Childbearing, and Sexual Behavior: United States, 2002, 2006–2010, and 2011–2013*. <https://www.cdc.gov/nchs/data/nhsr/nhsr092.pdf> (11.09.2017).
- FOX L. 2014. *The Science of Cohabitation: A Step Toward Marriage, Not a Rebellion*. <https://www.theatlantic.com/health/archive/2014/03/the-science-of-cohabitation-a-step-toward-marriage-not-a-rebellion/284512/> (19.09.2017).
- GREENWELL A.M. 2012. *Marriage as the Natural Institution at the Family's Foundation*. <http://www.catholic.org/news/hf/faith/story.php?id=44409> (19.09.2017).
- <http://www.belladepaulo.com/about-bella-depaulo> (19.09.2017).
- <http://www.foryourmarriage.org/> (26.09.2017).
- <http://www.marriageuniqueforareason.org/> (26.09.2017).
- <http://www.usccb.org/issues-and-action/marriage-and-family/marriage/promotion-and-defense-of-marriage/frequently-asked-questions-on-defense-of-marriage.cfm#m1> (19.09.2017).
- <http://www.usccb.org/issues-and-action/marriage-and-family/national-pastoral-intitutive-for-marriage.cfm> (26.09.2017).
- <https://lozierinstitute.org/team-member/charles-a-chuck-donovan/> (19.09.2017).
- <https://www.catholicmatch.com/institute/author/tnotare/> (19.09.2017).

- <https://www.cdc.gov/nchs/about/mission.htm> (07.09.2017).
- [https://www.cdc.gov/nchs/nvss/marriage\\_divorce\\_tables.htm](https://www.cdc.gov/nchs/nvss/marriage_divorce_tables.htm) (26.09.2017).
- <https://www.census.gov/about/who.html> (07.09.2017).
- <https://www.csmonitor.com/> (19.09.2017).
- <https://www.hhs.gov> (07.09.2017).
- JACQUES R. 2014. *10 Reasons It's Totally Fine To Never Get Married*. [http://www.huffingtonpost.com/2014/05/14/reasons-not-to-get-married\\_n\\_5274911.html](http://www.huffingtonpost.com/2014/05/14/reasons-not-to-get-married_n_5274911.html) (19.09.2017).
- JAMES L. 2014. *National Unmarried & Single Americans Weeks*. <http://www.celebratelove.com/singlesweek.htm> (07.09.2017).
- LUSCOMBE B. 2014. *Why 25% of Millennials Will Never Get Married*. <http://time.com/3422624/report-millennials-marriage> (19.09.2017).
- MARTIN J.A., HAMILTON B.E., OSTERMAN M.J.K., DRISCOLL A.K., MATHEWS T.J. 2017. *Births: Final Data for 2015*. [https://www.cdc.gov/nchs/data/nvsr/nvsr66/nvsr66\\_01.pdf](https://www.cdc.gov/nchs/data/nvsr/nvsr66/nvsr66_01.pdf) (12.09.2017).
- NOTARE T., MCCORD R.H. 2012. *Marriage and the Family in the United States: Resources for Society. A review of research on the benefits generated from families rooted in marriage*. <http://www.usccb.org/issues-and-action/marriage-and-family/marriage/upload/Marriage-and-Family-in-the-US.pdf> (26.09.2017).
- STAŃCZAK K. 2016. *Jak sprzedawać tym, którzy nie mają potrzeby posiadania?* <https://www.forbes.pl/opinie/millennials-pokolenie-y/lfbx6sg> (19.09.2017).
- VESPA J., LEWIS J.M., KREIDER R.M. 2013. *America's Families and Living Arrangements: 2012. Population Characteristics*. <https://www.census.gov/prod/2013pubs/p20-570.pdf> (19.09.2017).
- [www.usccb.org/about/laity-marriage-family-life-and-youth](http://www.usccb.org/about/laity-marriage-family-life-and-youth) (19.09.2017).
- ZAGORSKY J.L. 2016. *Why are fewer people getting married?* <http://theconversation.com/why-are-fewer-people-getting-married-60301> (07.09.2017).

Data wpłynięcia: 29.09.2017.

Data uzyskania pozytywnych recenzji: 20.11.2017.